

Wyrok z dnia 3 października 2000 r.

I PKN 5/00

Ocenę niezdolności do pracy wskutek choroby zawodowej należy odnosić do pełnego normatywnego wymiaru czasu pracy obowiązującego w zawodzie ubezpieczonego czynnego zawodowo.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Barbara Wagner (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 3 października 2000 r. sprawy z wniosku Łucji W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o wznowienie wypłaty renty z tytułu niezdolności do pracy, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 listopada 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 3 listopada 1999 r. [...] oddalił apelację Łucji W. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 10 sierpnia 1999 r. [...], oddalającego odwołanie apelującej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w B. z dnia 12 kwietnia 1999 r., wstrzymującej wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Sąd ustalił, że ubezpieczona, urodzona 5 grudnia 1947 r., pobierała od 1 stycznia 1997 r. rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Choroba zawodowa rozpoznana u wnioskodawczyni - przewlekły suchy nieżyt gardła i przewlekłe obrzękowe zapalenie krtani - nie czyni jej obecnie niezdolną do pracy w charakterze nauczycielki muzyki. Zgodnie z art. 18 i 25 pkt 3 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy o chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 40 poz. 144 ze zm.) w związku z art. 134 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr

162, poz. 1118 ze zm.), prawo do świadczenia uzależnionego od niezdolności do pracy ustaje, zaś wypłatę świadczenia wstrzymuje się, jeżeli w wyniku badania lekarskiego, przeprowadzonego na wniosek świadczeniobiorcy lub z urzędu, ustalono brak tej niezdolności.

Łucja W. zaskarżyła powyższy wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 5 KPC „przez zaniechanie udzielenia powódce występującej w sprawie bez pełnomocnika potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych i pouczenia jej o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań”, art. 232 KPC „przez nie załączenie w celach dowodowych akt sprawy byłego Sądu Wojewódzkiego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku [...]” oraz „przez zaniechanie dowodu z zeznań w charakterze świadka dr. Zbigniewa B. leczącego powódkę celem wyjaśnienia na jakich przesłankach opiera swoje rozpoznanie i dlaczego twierdzi, że schorzenie jest trwałe i nie rokuje poprawy”, art. 278 § 1 i 279 KPC „przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego otolaryngologa i specjalisty z zakresu medycyny pracy bez wysłuchania wniosków stron co liczby biegłych i ich wyboru na posiedzeniu niejawnym przed rozprawą”, art. 286 i 290 § 1 KPC „przez zaniechanie dociekania i wyjaśnienia różnic pomiędzy diagnozą lekarza leczącego powódkę, opiniami wcześniejszymi innych biegłych orzekających w sprawie [...]; przez zaniechanie ustalenia czy biegła Marta M. ma kwalifikacje biegłego foniatry; w konsekwencji zaniechania zbadania przypadku Łucji W. przez odpowiedni instytut naukowy”, art. 299 KPC „przez zaniechanie przesłuchania Łucji W. w charakterze strony celem wyjaśnienia rozbieżności co do ustaleń jej wymiaru godzinowego pracy nauczyciela i tym samym pracy głosem oraz przebiegu chorób gardła w tym krtani i strun głosowych”, art. 382 KPC „przez naruszenie nakazu ustawowego orzekania przez sąd II instancji na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym i pominięcie szeregu dowodów przeprowadzenie, których było wręcz konieczne”, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego z dnia 10 sierpnia 1999 r. i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania. W uzasadnieniu kasacji pełnomocnik skarżącej uznał ustalenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za „wyjątkowo tendencyjne”. Wskazał na rozbieżności występujące między jego rozpoznaniem a rozpoznaniem lekarza leczącego Łucję W. Opinie biegłych ocenił jako „bezwartościową”. Jego zdaniem, przesłuchanie ubezpieczonej w charakterze strony mo-

głoby zapobiec błędnym „założeniom”. Nadto podniósł, że Sąd powinien był z urzędu dopuścić dowód z zeznań świadka – lekarza leczącego powódkę oraz zażądać od biegłych ustnego wyjaśnienia ich opinii.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca jako wyłączną podstawę kasacyjną powołała naruszenie przepisów postępowania. Zasadnicze zarzuty dotyczą uchybienia przez Sąd przepisom o postępowaniu dowodowym. Oceniając ich zasadność należy mieć na względzie, że zakres tego postępowania wyznacza potrzeba procesowa, którą stanowi dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornej sprawy (art. 217 § 1 KPC). Ta ogólna reguła określa (limituje) zakres postępowania, w tym także czas jego trwania oraz dobór środków dowodowych. Postępowanie dowodowe służy dostatecznemu wyjaśnieniu okoliczności spornej i temu celowi jest podporządkowane. Jego dysponentem jest sąd w takim znaczeniu, że to on decyduje o potrzebie przeprowadzenia dowodu, zarówno wskazanego przez stronę, jak i z urzędu. Usprawiedliwioną podstawę kasacyjną może więc stanowić także tylko uchybienie przepisom o dowodach, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Zgodnie z art. 232 KPC, strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, zaś sąd może dopuścić dowód przez nie niewskazany. Przepis ten nie nakłada na sąd żadnego obowiązku, a zwłaszcza przejęcia roli procesowej strony. Nie zobowiązuje także sądu do dopuszczenia wszelkich dowodów wskazywanych przez stronę. W zakresie uchybienia temu przepisowi skarżąca zarzuciła zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodu z akt sprawy [...] oraz z zaświadczenia lekarza Zbigniewa B. Nie jest to zarzut usprawiedliwiony zważywszy „potrzebę procesową”. Biegli powołani przez Sąd z urzędu, sporządzając opinię uwzględnili całość dokumentacji lekarskiej, także stanowiącej materiał dowodowy w sprawie [...]. Świadczy o tym między innymi odniesienie obecnego stanu zdrowia ubezpieczonej do istniejącego w chwili orzekania o jej niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową. Opinia lekarza leczącego wnioskodawczynię stwierdzająca trwałą i nie rokującą poprawy charakter schorzenia pacjentki, nie pozostaje w sprzeczności z ustaleniem, że schorzenie to nie czyni jej niezdolną do pracy.

Według art. 278 § 1 KPC, sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia

ich opinii w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Powołanie biegłych na posiedzeniu niejawnym powinno, zgodnie z art. 279 KPC, poprzedzać wysłuchanie wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru. Art. 278 § 1 KPC nie nakłada na Sąd orzekający bezwzględnego obowiązku wysłuchania wniosków stron przed powołaniem biegłych, skoro prawo wyboru biegłego może pozostawić wyznaczonemu sędziemu (§ 2). Przepisy dotyczące obowiązku wysłuchania strony co do liczby biegłych i ich wyboru, odnosić należy przede wszystkim do sytuacji, gdy dowód z opinii biegłych ma być przeprowadzony na jej wniosek; w rozpoznawanej sprawie sąd dopuścił ten dowód z urzędu. Gdyby jednak nawet założyć, że art. 279 KPC ma zastosowanie w każdym przypadku dopuszczenia dowodu z opinii biegłych i jest dla sądu bezwzględnie wiążący, to uchybienie tak rozumianemu przepisowi nie miało znaczenia dla wyniku sprawy. Sąd nie jest bowiem nie tylko związany wnioskami dowodowymi strony, ale nawet własnymi postanowieniami dowodowymi, które stosownie do okoliczności może uchylić lub zmienić także na posiedzeniu niejawnym (art. 240 § 1 KPC). Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych otolaryngologa i lekarza medycyny pracy - specjalistów właściwych ze względu na schorzenie ubezpieczonej. Nie jest zasadny zarzut stawiany Sądowi, że ten nie sprawdził czy biegła otolaryngolog miała uprawnienia foniatry. Lekarz foniatra konsultował orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w aspekcie możliwości „pracy głosem” ubezpieczonej. Opinia biegłych sądowych jest środkiem dowodowym weryfikującym ustalenia organu rentowego, dokonane na podstawie wiążącego ten organ orzeczenia lekarza orzecznika.

Art. 286 KPC przyznaje sądowi kompetencję do żądania ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie. Przepisowi temu Sąd mógłby uchybić wówczas, gdyby opinia przedłożona na piśmie była niejasna, niekompletna, budziła wątpliwości co do treści. Opinii biegłych zarzutów takich postawić zasadnie nie można. Była przejrzysta, zupełna, a konkluzja została sformułowana jednoznacznie. Biegli uzasadnili wniosek o poprawie stanu zdrowia ubezpieczonej w porównaniu z poprzednim badaniem, określając na czym poprawa ta polega. Na tym mianowicie, że „schorzenie krtani nie ma cech zapalnych o charakterze przerostowym krtani, a jedynie zmiany przerostowe krtani”.

Stosownie do art. 290 KPC sąd może dopuścić dowód z opinii „odpowiedniego” instytutu naukowego lub naukowo - badawczego. Ten środek dowodowy ma zastosowanie w sytuacjach, gdy wysoce wyspecjalizowana jednostka, autorytetem za-

wodowym swoich pracowników, ma spełnić funkcję „najwyższego” eksperta w wyjaśnieniu wątpliwości i rozbieżności między stanowiskami zajętymi przez biegłych. Wbrew odmiennemu twierdzeniu pełnomocnika skarżącej, w rozpoznawanej sprawie nie zachodziła sprzeczność między, zbieżną w konkluzji z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS, opinią biegłych i leczącego Łucję W. lekarza. Przy tym opinia instytutu nie rozstrzyga sporu co do faktów. Nie jest „super dowodem”, którym sąd rozpoznający sprawę byłby związany. Podlega ocenie Sądu, w granicach wyznaczonych w art. 233 KPC, jak wszystkie inne dowody.

Wedle art. 299 KPC sąd przeprowadza dowód z przesłuchania strony wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub ich braku pozostały niewyjaśnione okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sporną w rozpoznawanej sprawie była okoliczność, czy niewątpliwa choroba zawodowa Łucji W., powoduje jej niezdolność do pracy w zawodzie nauczyciela. Okoliczność ta została wyjaśniona dostatecznie do rozstrzygnięcia sprawy przy pomocy dopuszczonych przez Sąd środków dowodowych. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miała znaczenia okoliczność w jakim faktycznym wymiarze czasu pracy zatrudniona była wnioskodawczyni. Odniesieniem dla oceny zdolności do pracy danego rodzaju lub w określonym zawodzie jest tzw. normatywny czas pracy, wyznaczający zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy („na pełnym etacie”). Podobnie bez znaczenia jest fakt, że Łucja W. nabyła prawo do emerytury. Przy ocenie niezdolności do pracy należy uwzględnić bowiem potencjalną możliwość wykonywania zawodu.

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 382 KPC. Przepis ten nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku prowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego. Sąd pierwszej instancji ustalił, zaś sąd drugiej instancji ustalenie to uznał za prawidłowe i dokonane po dostatecznym wyjaśnieniu sprawy, że „charakter i stopień zaawansowania” choroby zawodowej rozpoznanej u Łucji W. nie czyni jej niezdolną do pracy. Sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego aż do czasu uzyskania dowodu przeciwnego do już zebranych w sprawie, ale satysfakcjonującego stronę.

Za ogólnikowy i nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 5 KPC. Pełnomocnik skarżącej nie określił jakich potrzebnych wskazówek i co do jakich czynności procesowych Sąd nie udzielił ubezpieczonej oraz o jakich ujemnych dla niej konsekwencjach prawnych nie została pouczona. Przede wszystkim zaś jak owe zaniechania wpłynęły na wynik sprawy. Z treści protokołu rozprawy przed Sądem

pierwszej instancji z dnia 10 sierpnia 1999 r. można wnosić, że Łucja W. miała pełne rozeznanie co do przysługujących jej praw.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji.

=====